



SPACERKIEM przez 6 wieków KROTOSZYNA

W sobotę 20 sierpnia Zarząd Oddziału PTTK w Krotoszynie, przy wsparciu finansowym Urzędu Miejskiego w Krotoszynie, zorganizował II część imprezy pn. „Spacerkiem przez 6 wieków Krotoszyna”.

Wzięło w niej udział 56 osób w różnym wieku. O godz 10.00 spotkaliśmy się przed budynkiem Muzeum. Uczestników spaceru powitał prezes ZP PTTK Karol Piotrowski oraz przedstawił przebieg trasy dzisiejszego spaceru. Najpierw zwiedzanie ekspozycji w Muzeum Regionalnym im H. Ławniczaka co zajęło nam blisko godzinę. Wszyscy byli zachwyceni nowym układem ekspozycji oraz przedstawieniem wielu nowych eksponatów. Po wyjściu z Muzeum idziemy ul. Piastowską do budynku poczty, o którym opowiada kol Zosia Wiatrak. Ze zdziwieniem stwierdzamy, że mamy pięknym eklektyczny ponad 130-letni obiekt architektoniczny, który codziennie widzimy, ale niewiele o nim wiemy. Dalsza trasa prowadzi ul. Sienkiewicza do dawnych niemieckich koszar, pn Koszary Dworcowe /Nachod-Kaserne/, które w okresie międzywojennym zwane były koszarami Hallera. Tu w rolę przewodników wcielili się Władek SZymczyk i Lulek Poczta, którzy opowiadali nie tylko o historii koszar, ale także o pomnikach przed nimi stojącymi: od cesarza Wilhelma, przez marszałka J. Piłsudskiego do 56 Pułku Piechoty Wlkp. Przy okazji parę słów padło na temat secesyjnie ozdobionych kamienic tzw. urzędniczych przy ul Mickiewicza oraz stylowych i eklektycznych willi w dalszej części ulicy. Docieramy do domu podcieniowego przy ul Koźmińskiej zwanego Krotoszanką, który jest głównym motywem Krotoszyńskiej Odznaki Krajoznawczej i niegdyś był siedzibą Muzeum PTTK. Dalej kościół pw. św.św. Fabiana i Sebastiana. Tutaj w rolę przewodnika wcielił się sam prezes Karol Piotrowski, a to z racji, że kościół ten jest kościołem patronalnym Kurkowych Bractw

Strzeleckich diecezji kaliskiej /on sam jest „kurkiem” i byłym królem KBS w Krotoszynie. Dawno nie byłem w tym zabytkowym drewnianym kościele, który po renowacji robi bardzo przyjemne wrażenie. Nie omieszkaliśmy także obejrzeć, jak stwierdził przewodnik, jedyne w Polsce krucyfiksu z czarnym Chrystusem. Kolejny punkt na mapie spaceru to Zespół Szkół nr 3, a właściwie miejsce, w którym urodził się gen Marian Langiewicz, jeden z dyktatorów powstania styczniowego. Opowieści o generale i jego losach wysłuchaliśmy z ust Olka Janiaka, historyka z Gim nr 2. On także opowiedział nam o krotoszyńskim „Bazarze” i roli jaką on pełnił w okresie zaborów i w trakcie powstania wielkopolskiego. Ostatni etap to kościół farny pw. św. Jana Chrzciciela. Tu przewodnikiem był Julek Poczta wspomagany przez księdza kanonika Aleksandra Genderę. Dowiedzieliśmy się bardzo dużo ciekawych rzeczy o fundatorze świątyni Janie Rozdrażewskim oraz o jej późniejszych losach. Niestety, brak czasu spowodował, że musieliśmy poniechać dokładniejszego zwiedzania świątyni i ruszyliśmy na strzelnicę KBS, gdzie zlokalizowana była meta spaceru. Jeszcze po drodze zatrzymaliśmy się przed budynkami Starostwa Powiatowego, w których w okresie zaborów były koszary tzw. „Neue Kaserne”. To właśnie te koszary zdobyło 4 powstańców pod dowództwem Władysława Rybakowskiego w powstania wlkp. Przez cały czas trwania spaceru dopisywała nam piękna słoneczna pogoda, która w godzinach południowych dała nam się we znaki. Na strzelnicy oczekiwali nas prezesi ZOPTTK, Karol Piotrowski i Bogdan Jakubek. Na początek serwowali chleb ze smalcem i ogórkiem małosolnym. Byli także chętni na kawę i herbatę, którą podawała niezastąpiona Ola Piotrowska. Następnie przystąpiliśmy do głównego dania, czyli podsmażanych na cebulce kiełbasek. Szczególnym wzięciem cieszyła się właśnie ta cebulka, chociaż kiełbaska też była super. Po posiłku i odpoczynku przeprowadzono konkurs krajoznawczy z trasy spaceru. W konkursie udział wzięło 11 osób, a największą wiedzę wykazała się Maria Śniatała. Nagrody za udział w konkursie otrzymali wszyscy uczestnicy.

Niestety, nadszedł czas zakończenia imprezy, a uczestnicy dopominali się o zorganizowane jeszcze w tym roku kolejnego równie ciekawego spaceru, który jeszcze bardziej przybliżyłby nam historię naszego miasta.

Do zobaczenia być może na kolejnym spacerku.

Antoni Azgier